



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1058)

133. posiedzenie
Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia
w dniu 16 grudnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz)

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Dzień dobry paniom, dzień dobry panom.

Rozpoczniemy posiedzenie, chociaż i pogoda, i strajk na kolei sparaliżowały również nasze prace w ten sposób, że nie jesteśmy jeszcze w regulaminowym składzie. Nie chcemy jednak przetrzymywać gości: posła sprawozdawcy, pana Edmunda Stachowicza – cieszę się, że znalazł pan czas, żeby do nas przyjść – jak również pani minister i jej współpracowników...

Witamy pana senatora.

No, już jesteśmy w dobrym składzie, dlatego też rozpoczynamy posiedzenie komisji.

W pierwszym punkcie porządku obrad mamy rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny. Następnie, jeżeli zakończymy przed godziną 11.00, podziękujemy gościom i przejdziemy do punktu drugiego, czyli do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W trzecim punkcie przewidzieliśmy omówienie spraw różnych.

Również po południu Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie będzie się cieszyła dolce far niente, tylko będzie miała następne posiedzenie, podczas którego będzie rozpatrywała własny projekt ustawy o utworzeniu Krajowej Rady do spraw Bioetyki.

Czy są uwagi do takiego porządku obrad? Nie ma.

W takim razie poproszę panią minister Jolantę Banach o krótkie wprowadzenie do ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny, a następnie poproszę pana posła Edmunda Stachowicza o przedstawienie zmian, które wprowadził Sejm.

A oboje państwa poproszę o ustosunkowanie się do różnic wynikających z przedłożenia rządowego, w którym datę wejścia w życie ustawy ustalono na 1 stycznia 2005 r i sejmowego, Panie Pośle, gdyż Sejm uchwalił, że będzie to data 1 stycznia 2004 r.

(Głos z sali: 1 września.)

Przepraszam, oczywiście 1 września, to data wybuchu II wojny światowej. Proszę, aby każdy z państwa ustosunkował się do tej sprawy w swoim zakresie.

Proszę bardzo, wobec tego projekt rządowy.

**Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych
Jolanta Banach:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Senatorowie!

Realizacja ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny jest przesuwana w czasie o kolejny rok już od 2002 r. A dlaczego? Nie tylko dlatego, że lata 2002

i 2003 to lata trudne budżetowo, ale także dlatego, że ustawa jest trudna do realizacji, i to z kilku powodów.

Po pierwsze, już w chwili jej uchwalenia wiadomo było, iż nie można oszacować dokładnej liczby osób uprawnionych do tego świadczenia, bo prawdę mówiąc, wszyscy ci, którzy w latach 1939–1947 doznali uszczerbku na zdrowiu powodującego trwałą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji, mogliby ubiegać się o to świadczenie, tym bardziej że ustawa zezwala pod pojęciem „inne dowody” na dopuszczanie zeznań świadków w celu stwierdzenia związku przyczynowo-skutkowego między naruszoną sprawnością organizmu a działaniami wojennymi.

Po drugie, ustawa o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny otwierała i nadal otwiera szeroką gamę możliwości, skłaniając do dochodzenia świadczeń odszkodowawczych każdego, kto czuje się ofiarą wojny. Wystarczy przypomnieć tu inicjatywę senacką dotyczącą ustawy o małoletnich ofiarach wojny, nie dlatego, że to Senat postanowił, iż chce przyznawać świadczenia coraz szerszej grupie osób, tylko dlatego, że niejasny status osób represjonowanych w ustawie o kombatantach spowodował, iż kolejne grupy osób poszkodowanych na wojnie upominają się i będą się upominać o świadczenia odszkodowawcze.

Po trzecie, zaproponowane przez ówczesny parlament świadczenie dla cywilnych ofiar wojny jest wyższe od świadczenia, które przysługuje kombatantom. Przypominam, że dodatek kombatancki wynosi 150% dodatku lub zasiłku pielęgnacyjnego, a świadczenie dla cywilnych ofiar wojny – połowę najniższej renty z tytułu wypadku lub chorób zawodowych, to jest 331 zł. Tym sposobem można mówić w sposób bardzo ryzykowny o wątpliwym zróżnicowaniu wysokości świadczeń dla kombatanta i cywilnej ofiary wojny.

Kolejna sprawa, która powoduje, iż ustawa ta jest trudna do zastosowania, to granica ubiegania się o świadczenie, wyznaczona na 15 listopada roku 1956 dla osób, które nie będąc w formacjach zmilitaryzowanych, doznały do tego czasu uszczerbku na zdrowiu z powodu działań wojennych. A więc jest to jakby data ostateczna uznawania uprawnień. W świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego analogiczne ustalanie nieprzekraczalnego terminu składania wniosków o przyznanie uprawnień kombatanckich można podjąć podejrzenie, iż ten zapis, ustanawiający granicę podlegania skutkom działań wojennych i ich następstw na 1956 r., jest wątpliwy konstytucyjnie.

Reasumując, taki kształt ustawy powoduje, iż są pewne trudności z przygotowaniem się do realizacji tej kwestii. Występują one w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, a także budżecie.

W związku z tym rząd przeprasza za kolejną decyzję odkładającą w czasie realizację ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny. W ciągu roku 2004 rząd zamierza podjąć kroki, które w inny sposób będą rekompensowały powstałą w związku z działaniami wojennymi całkowitą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji. Na pewno rewizji musi ulec wysokość świadczenia i jego częstotliwość, czyli comiesięczny dodatek do renty lub emerytury. Na pewno rewizji musi podlegać wyznaczenie ostatecznej daty powstania zdarzenia. Trzeba będzie doprecyzować – o ile w ogóle da się to zrobić – możliwość stwierdzenia związku między naruszoną sprawnością organizmu w stopniu znacznym a skutkami działań wojennych. Na pewno trzeba będzie przedyskutować formułę świadczenia – może będzie to świadczenie odszkodowawcze

– zwłaszcza że inne grupy obywateli również domagają się rekompensaty za doznany uszczerbek na zdrowiu.

Jak zaznaczyła pani przewodnicząca, Sejm wniósł do tej ustawy poprawkę polegającą na przesunięciu daty jej wejścia w życie na dzień 1 września 2004 r. Chcę powiedzieć, że ta poprawka jest trudna do realizacji – obojętnie, czy ta ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2004 r., czy 1 września 2004 r. – ponieważ czas pracy nad ewentualnymi zmianami jest taki, że rząd powinien właściwie już teraz, w ramach konsultacji, zwłaszcza z zainteresowanymi środowiskami, wysłać im projekt nowych rozwiązań, aby można było skonsumentować poprawkę sejmową. A zatem, aby nowa ustawa czy nowe rozwiązania mogły wejść w życie, właściwie już teraz powinniśmy przesłać Wysockiej Izbie konkretne propozycje, a nie ukrywam, że ich nie mamy. Także z tego powodu, że bardzo trudno rozmawiać ze środowiskami samych zainteresowanych i środowiskami kombatanckimi.

Oczywiście najprościej, jak sugerowali niektórzy posłowie w Sejmie, byłoby tę ustawę anulować. Ja myślę jednak, że to jest nie do przyjęcia, bo parlament zajął jednak w tej sprawie stanowisko i obdarował obywateli nadzieją, dlatego bardzo trudno jest w tej sytuacji powiedzieć po prostu, że nic się nie stało. Trzeba szukać lepszych rozwiązań, dlatego kierujemy do państwa senatorów prośbę o odłożenie w czasie wejścia w życie tej ustawy. A Rada Ministrów w pierwszym lub drugim kwartale zajmie się odpowiednimi propozycjami i wróci tu z nimi, bo już konstruujemy ich ramy i wnosimy do nich kwestie cywilnych ofiar wojny. Dziękuję za uwagę.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

I pan poseł sprawozdawca.

Posel Edmund Stachowicz:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Pani minister bardzo obszernie i szczegółowo omówiła kwestie merytoryczne dotyczące ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny, dlatego jeżeli państwo pozwolicie, ograniczę swoją wypowiedź wyłącznie do tego, co jest wynikiem prac Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, której jestem sprawozdawcą.

Otóż chcę poinformować Wysoką Komisję, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny rozważała wszystkie aspekty tego przedkładanego projektu, a zwłaszcza jego zawartość merytoryczną. W trakcie dyskusji posługiwano się jeszcze stanowiskiem poprzedniego rządu w tej sprawie, albowiem ta ustawa została uchwalona w lipcu 2001 r. Stanowisko poprzedniego rządu także było negatywne w stosunku do tego poselskiego projektu ustawy, albowiem skutki finansowe wprowadzania w życie tej ustawy nie były do końca wyliczalne, podobnie jak niejasny był zakres osób, który mogłaby ona objąć, dotyczyło to również dokumentowania tych przypadków. W związku z tym w trakcie dyskusji Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wyrażała pogląd, iż powinny być podjęte prace nad zawartością merytoryczną tejże ustawy i że wymaga ona jednak dalszych zmian. A więc stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Rodziny jest takie, aby podtrzymać propozycję rządową wejścia tej ustawy w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.

Chcę tylko powiedzieć, gwoli odnotowania faktograficznego, że na posiedzeniu komisji padła także propozycja, aby ta ustawa weszła w życie z dniem 1 czerwca 2004 r., pomysł ten nie znalazł jednak uznania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W trakcie drugiego czytania padł na sali sejmowej wniosek o zmianę terminu właśnie na 1 września, ale i on nie znalazł uznania komisji. Komisja nie podzieliła tego poglądu, podtrzymując stanowisko rządu, które zostało przeze mnie przedstawione na posiedzeniu Sejmu w czasie trzeciego czytania. W Sejmie ta poprawka jednak przeszła. Dziękuję za uwagę.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz poproszę panią mecenas Karwowską-Sokołowską z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu o opinię na temat ustawy o świadczeniach cywilnych ofiarach wojny.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Pani Przewodnicząca, bardzo dziękuję za udzielenie głosu.
Omawiana dzisiaj ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zapytać obecnych na sali państwa senatorów, czy mają pytania do strony rządowej, posła sprawozdawcy, czy ewentualnie do pani mecenas Sokołowskiej. (*Senator Olga Krzyżanowska: Ja mam. Może nie pytanie, ale uwagę.*)

Bardzo proszę, pani senator Krzyżanowska. Ale proszę mówić do mikrofonu.

Senator Olga Krzyżanowska:

Jest to uwaga ogólna, która zresztą była wyrażana również podczas pierwszego posiedzenia komisji związanego z tą ustawą. Przepraszam, ale to jest zły projekt. To jest budzenie w ludziach nadziei, podczas gdy z góry wiedzieliśmy, że w tej chwili nas na to nie stać. Robimy to już któryś raz z rzędu. Chcemy być dobrzy, chociaż wiemy, że potem przedłużymy *vacatio legis*. Ja podzielam stanowisko rządu, bo staje przecież przed trudną sytuacją, musiałby to regulować. Ale chcę powiedzieć, że to jest zły sposób działania parlamentu, niestety, w wielu sprawach. Ja rozumiem względy ludzkie, bo to były względy ludzkie, ale jednocześnie uważam, że jako parlament nie powinniśmy w ludziach budzić nadziei, a potem mówić: przepraszamy, nie mamy pieniędzy, a więc przedłużamy *vacatio legis*. Według mnie między innymi dlatego ludzie czasem źle myślą o parlamencie. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo. Spośród tu obecnych akurat chyba nikt, może poza jedną czy dwiema osobami w uchwalaniu tej ustawy nie uczestniczył, ponieważ ta ustawa pochodzi z lipca 2001 r., czyli z poprzedniej kadencji, ale to jest właśnie ciągłość parlamentu i ja absolutnie tej goryczy, a szczególnie zawodu sprawionego Stowarzyszeniu Niewidomych Cywilnych Ofiar Wojny... Pamiętam pracę w Sejmie drugiej kadencji,

kiedy mieliśmy odwagę nie uchylać tej ustawy. No, realia jednak są takie, że realizacja ustawy, która jeszcze nie weszła w życie, musi być odsunięta.

Chciałabym wykorzystać fakt, iż jestem przy mikrofonie i mam prawo udzielania głosu, żeby zgłosić poprawkę i poprosić o stanowisko rządu wobec tej poprawki. Otóż chciałabym zaproponować przywrócenie przedłożenia rządowego i ustalenia jako daty wejścia w życie ustawy 1 stycznia 2005 r., czyli innej niż uchwalił Sejm w trzecim czytaniu, zgodnej za to ze stanowiskiem sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Poproszę panią minister o stanowisko w tej sprawie.

Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych Jolanta Banach:

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za złożenie tej propozycji, ponieważ 1 września 2004 r. różni się – chodzi o trudności we wdrażaniu tej ustawy – od 1 stycznia 2004 r. Tak jak powiedziałam, na dobrą sprawę musielibyśmy już teraz, po konsultacjach ze środowiskami, z radą weteranów, zaproponować nowe rozwiązania, a to jest bardzo trudne.

Ja muszę przyznać, że przez dwa lata jakoś nie było czasu, żeby przygotować kompleksowe rozwiązania dotyczące cywilnych ofiar wojny, w tym małoletnich, bo była nowa ustawa o rehabilitacji, o świadczeniach rodzinnych i o pomocy społecznej, na szczęście jednak wszystkie ustawy są już przez parlament powoli uchwalane. Kwestie zadośćuczynienia cywilnym ofiarom wojny występującym z podobnymi roszczeniami wobec organów państwa związane są nie tylko z tą konkretną propozycją, a więc potrzeba tutaj kilku prac przygotowawczych, przed którymi żaden rząd nie ucieknie. Parlament również.

Po pierwsze, trzeba skonsultować ze środowiskiem możliwość zamiany permanentnego świadczenia o charakterze dodatku, przykładowo, na jednorazowe świadczenie o charakterze odszkodowawczym.

Po drugie, trzeba tak skonstruować formułę tego świadczenia, aby ono się nie wpisywało w sposób analogiczny w świadczenia związane z kombatanctwem, świadczenia dla osób represjonowanych, których represje uznajemy za uprawniające do świadczeń kombatanckich, czy nawet ich nie przewyższało.

Po trzecie, wymaga to pewnego rozeznania, które nigdy nie było przygotowane. Być może wymaga badań ankietowych na temat możliwej liczby osób objętych takimi świadczeniami przeprowadzonych przy udziale stowarzyszeń, grup kombatanckich czy grup osób represjonowanych.

Reasumując, Pani Przewodnicząca, to wymaga czasu i na pewno termin 1 września 2004 r. nie umożliwi przeprowadzenie tych wszystkich konsultacji, ekspertyz, ewentualnie badań ankietowych. Tak że dziękujemy za propozycję przedłużenia terminu wejścia w życie tej ustawy.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Moja poprawka ku temu zmierzała.

Jak pan poseł ocenia jej szanse w Sejmie? Wiem, że to metafizyka...

(Poseł Edmund Stachowicz: Trudno powiedzieć, ale myślę, że ta poprawka powinna znaleźć uznanie.)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania, czy ewentualnie ktoś z państwa deklaruje chęć zabrania głosu w dyskusji? Czy pani senator Stradomska chce zabrać głos?

(*Senator Alicja Stradomska: Wszyscy się zgadzamy.*)

Czy możemy zatem przegłosować poprawkę, która zmierza do tego, by ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.?

Kto z państwa jest za, proszę o podniesienie ręki? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

A kto z państwa jest za przyjęciem ustawy w całości z wniesioną poprawką, proszę o podniesienie ręki? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Kto chciałby być sprawozdawcą tej ustawy? Bo ja mam swoją propozycję.

Czy pani senator Stradomska chciałaby być sprawozdawcą, czy nie przewidywała pani tego?

(*Senator Alicja Stradomska: No, nie przewidywałam, że zostanę sprawozdawcą.*)

Nie przewidywała pani.

Czy ktoś z państwa jest chętny?

(*Senator Alicja Stradomska: Ale mogę nim zostać.*)

Bo, o ile pamiętam, pani senator rok temu była sprawozdawcą tej ustawy. Nie? Pomyliłam się? To przepraszam. Ale dziękuję bardzo za gotowość.

Sprawozdawcą będzie zatem pani senator Alicja Stradomska. Dziękuję bardzo.

Zamykam więc tę część posiedzenia komisji i dziękuję pani minister oraz panu posłowi sprawozdawcy.

Do zobaczenia na drugiej części posiedzenia o godzinie 11.00. Dziękuję.

(*Głos z sali: W tej sali?*)

Tak, w tej sali, w tej samej sali.

(*Przerwa w obradach*)

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Witam państwa, którzy uzupełnili nasz skład z pierwszej części posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego, dotyczącego zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Teraz nazwa jest jeszcze uzupełniona o ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, druk senacki nr 563.

Jest wśród nas pani minister Jolanta Banach, jest pan prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych... Przynajmniej był. Zniknął? Nie, jest, przepraszam, już pana widzę.

Witam również wszystkich pozostałych gości, których nie wymieniam z nazwiska, nie chciałabym jednak, żeby osłabiło to ciepło powitania. No i witam oczywiście pana posła Jacka Kasprzyka, który był sprawozdawcą sejmowym. Jest wśród nas rów-

niez pani mecenas Bożena Langner z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu. Jesteśmy zatem w regulaminowym pełnym składzie.

Poproszę teraz panią minister o przedstawienie przedłożenia rządowego, a następnie pana posła o przedstawienie zmian, które wprowadził Sejm. Potem poproszę panią mecenas o opinię i przystąpimy do normalnego w takich sytuacjach procedowania.

Bardzo proszę, pani minister Jolanta Banach.

**Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych
Jolanta Banach:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Zmiana ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych została dokonana 20 grudnia 2002 r. Nie jest dobrze, kiedy w tak krótkim czasie dokonuje się ponownej zmiany. Nie ukrywam, że ta zmiana ma swoją przyczynę głównie w zaniżonej dotacji budżetu państwa do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, czego osobiście zwolenniczką nie jestem, w obecnej sytuacji budżetowej jednak bez zmiany w samej ustawie nie można by było sfinansować wynagrodzeń dla osób niepełnosprawnych.

Przypomnę, że zmiana ustawy przeprowadzona 20 grudnia 2002 r. miała na celu zamianę zwrotu podatku VAT jako głównej formy wspierania tak zwanego chronionego rynku pracy na dotacje do wynagrodzeń konkretnych zatrudnionych na otwartym i chronionym rynku pracy osób niepełnosprawnych. Przypomnę, że od 1991 r. głównym instrumentem wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej były podatki. Najpierw zwolnienia od podatku od dochodów osób prawnych, zwolnienia od podatku dochodowego osób fizycznych oraz praktycznie całkowity zwrot VAT w latach 1999–2000 ograniczany jedynie poprzez jego limitowanie.

Ta zmiana w związku z małą efektywnością wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych tym sposobem, w związku z integracją z Unią Europejską, wymagającą harmonizacji przepisów podatkowych, była niezbędna. Podstawą do wyliczenia dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych była kwota zwrotu VAT za rok 2001. Kwota ta wynosiła około 1 miliarda 300 milionów zł. Ponadto w propozycji rządowej, potwierdzonej przez parlament, przewidziano możliwość permanentnego dofinansowywania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, także na otwartym rynku pracy, co jest zgodne ze standardami wspierania tego zatrudnienia, pojęciem integracji osób niepełnosprawnych oraz dokumentami międzynarodowymi, między innymi przyjętą przez Wysoką Izbę ustawą o ratyfikacji Konwencji MOP nr 159. A więc otwarty rynek pracy jako cel wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest właściwie kwestią dominującą we wszystkich dokumentach i polskich, i międzynarodowych.

Konkludując, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oszacował, iż kwota niezbędna do dofinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych kształtuje się na poziomie około 1 miliarda 500 milionów zł. W budżecie państwa na ten cel zaplanowano 750 milionów zł, a właściwie 686 milionów, ponieważ pozostała kwota przeznaczona jest na refundację gminom utraconych wpływów z tytułu zwolnień z podatków lokalnych zakładów pracy chronionej.

Było więc oczywiste, że ten poziom dotacji nie pozwoli płynnie finansować wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Ale brakująca kwota nie jest tą, która powinna

być w przyszłym roku niezbędna. Dlaczego? A dlatego, że dofinansowanie ma charakter miesięczny, ale refundacja następuje post factum w okresach dwumiesięcznych. A więc ostatnia rata za rok 2004 przypadnie już na rok 2005 i będzie obciążała budżet państwa na 2005 r. Ostatnia rata za rok 2004 wyniesie 245 milionów zł, a więc od brakującej kwoty dotacji należy odjąć kwotę 245 milionów zł.

Mimo to niedobory i tak będą dosyć znaczne, w związku z czym zaproponowano tak zwaną ustawę okołobudżetową, bo taki charakter ma ta zmiana, którą państwu przedkładamy, i którą Sejm zaakceptował. Wyrasta ona z pewnej filozofii, z pewnego założenia. Jest ono słuszne i w niczym nie uszczupla wysokości dofinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. I tak powinno być.

A więc przypominam, iż to dofinansowanie zgodnie z ustawą z 20 grudnia 2002 r. wynosi dla znacznego stopnia niepełnosprawności 130% najniższego wynagrodzenia, dla umiarkowanego – 110% najniższego wynagrodzenia, a dla pracownika z lekkim stopniem niepełnosprawności połowę najniższego wynagrodzenia. Oprócz tego budżet państwa i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych refundują składki na ubezpieczenie społeczne zatrudnionych osób niepełnosprawnych. Tej żelaznej zasady rząd się trzyma, nie zmniejszając niczego w poziomie dofinansowań dla osób niepełnosprawnych.

W jaki więc sposób przedstawiana ustawa okołobudżetowa ma wypełnić brakującą kwotę dotacji? Otóż przede wszystkim poprzez zwiększenie przychodów PFRON. Państwo wiedzą, iż Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zasilany jest składkami od pracodawców niezatrudniających osób niepełnosprawnych w liczbie wymaganej ustawą, a więc spełniającej wymóg sześcioprocentowego zatrudnienia osób niepełnosprawnych w stosunku do pracowników ogółem. Jeśli pracodawca nie wypełnia tego wymogu, to wówczas płaci składki na PFRON.

Ale ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w wersji sprzed 20 grudnia 2002 r. i w wersji po 20 grudnia 2002 r. zakłada szereg możliwości odstępstwa od obowiązku wpłaty na PFRON. Temu między innymi służy przedstawiony państwu do nowelizacji art. 22. Krótko mówiąc, mówi on o tym, że jeżeli pracodawca dokonuje zakupów produktów lub usług u innego pracodawcy zatrudniającego osoby niepełnosprawne o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w liczbie stanowiącej nie mniej niż 10% osób zatrudnionych, to wówczas kupujący może sobie odliczyć należności na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Czyli może on nawet nie zatrudniać żadnej osoby niepełnosprawnej, tylko dokonywać zakupów u tych, którzy niepełnosprawnych zatrudniają i może odliczyć sobie należności na PFRON. Może sobie odliczyć te należności w odniesieniu do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych o znacznym, umiarkowanym i lekkim stopniu niepełnosprawności.

Chcę powiedzieć, że są to ulgi czasami znacznie przewyższające wpływy PFRON. To są ulgi rozliczane w kolejnych latach, a kwoty, które nie wpływają na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, są znaczące – wynoszą nawet ponad 1 miliard zł rocznie. Właśnie tyle nie wpływa na PFRON z tytułu możliwości obniżania bądź nieuiszczania tych wpłat.

W związku z tym rząd, wychodząc z założenia, że chyba wszystkim zależy na wspieraniu zatrudnienia osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i utrzymaniu stabilnego poziomu przychodów PFRON, proponuje – zostało to zaak-

ceptowane również przez Sejm – aby pracodawca dokonujący zakupów u innego pracodawcy zatrudniającego osoby niepełnosprawne mógł odliczać sobie należności na PFRON tylko w odniesieniu do wynagrodzeń osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Szacujemy, że taka możliwość stworzy dodatkowe źródło przychodów dla PFRON w wysokości około 291 milionów zł. A więc od brakującej kwoty dotacji do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych należałoby odjąć, oprócz ostatniej raty w 2005 r., również tych 291 milionów zł jako dodatkowe przychody Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ta zmiana jest zawarta w art. 1 pkt 3 ustawy.

A w ostatnim, czyli pktcie 13 nowelizującej ustawy, lustrzanym odbiciem zwiększonych przychodów PFRON jest możliwość przeznaczenia do 45% tych zwiększonych przychodów na dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. W dzisiejszym stanie prawnym dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych może być udzielane tylko z dotacji budżetu państwa. A więc dotacja budżetu państwa jest źródłem sfinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Skoro jednak z jednej strony powiększamy przychody PFRON, to z drugiej strony właśnie w pktcie 13 musimy dać mu prawną możliwość wydatkowania środków na dofinansowanie wynagrodzeń dla osób niepełnosprawnych, ponieważ PFRON wydatkuje środki tylko wedle ściśle skatalogowanych w ustawie grup wydatków. A więc te dwie zmiany, trzecia i trzynasta, są ze sobą ściśle powiązane. Skoro zwiększamy przychody, to musimy dać tytuł prawny do wydatkowania tych zwiększonych przychodów na dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych.

I ostatnia ważna merytoryczna kwestia, którą rozstrzygamy, dotyczy tym razem strony wydatkowej. Otóż ustawa proponuje, aby dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych nie obejmowało wynagrodzeń osób w wieku poprodukcyjnym, czyli osób, które mają lub mogłyby mieć prawo do emerytury, a więc dla kobiet wieku sześćdziesięciu lat i dla mężczyzn w wieku sześćdziesięciu pięciu lat. Chcę powiedzieć od razu, iż nie dotyczy to ograniczania możliwości zarobkowania osób w wieku emerytalnym – te kwestie są oczywiście regulowane ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Proponujemy tylko podjęcie decyzji, która będzie polegała na niefinansowaniu ze środków publicznych i na niesubsydiowaniu zatrudnienia osób w wieku poprodukcyjnym.

Wydaje mi się, Pani Przewodnicząca, że powody są oczywiste, było chyba jednak niedopatrzaniem i rządu, i parlamentu, iż w wypadku nowelizacji z 20 grudnia 2000 r., o ile pamiętam, w ogóle nie dyskutowaliśmy o możliwości wprowadzenia zasady polegającej na subsydiowaniu, wspieraniu zatrudnienia niewielkiej grupy osób w wieku poprodukcyjnym, a więc stworzyliśmy sytuację analogiczną do sytuacji absolwentów, co jest z punktu widzenia pewnego ładu społecznego i finansów państwa rzeczą dosyć kuriozalną. Przyznaję się, że to był pewien rodzaj niedopatrzania.

Pozostałe zmiany mają charakter porządkujący. Minał rok od nowelizacji ustawy i już w czasie jej stosowania okazało się, że dobrze byłoby doprecyzować niektóre punkty. Ja nie będę już tego omawiała, Pani Przewodnicząca. Jeśli będą pytania, to oczywiście na nie odpowiemy.

Krótko mówiąc, chcę państwa zapewnić, że ta nowelizacja pozwala w pełni sfinansować wynagrodzenia osób niepełnosprawnych i w niczym nie narusza stabilności systemu, który został zbudowany nowelizacją ustawy z 20 grudnia 2002 r. Mało tego,

chcę powiedzieć, że Komisja Finansów Publicznych w sprawozdaniu przedstawionym dzisiaj Sejmowi do drugiego czytania wyodrębniła rezerwę celową w wysokości 225 milionów zł, powstałą z oszczędności w innych obszarach, z której to rezerwy część, prawdopodobnie około 150 milionów zł, zostanie przeznaczona na dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. A więc krótko mówiąc, ta nowelizacja, nie rujnując istoty systemu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, pozwoli w pełni sfinansować niedobór w dotacji budżetu państwa i realizować przez PFRON wszystkie zadania, jakie musi realizować w przyszłym roku, łącznie ze współfinansowaniem projektów składanych do dwóch funduszy strukturalnych: Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dziękuję bardzo za uwagę.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana posła Jacka Kasprzyka.

Posel Jacek Kasprzyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Zarówno Komisja Polityki Społecznej i Rodziny Sejmu, jak i Sejm podzieliły opinię o trzynastu poprawkach zgłoszonych przez rząd. W czasie drugiego czytania zostały zgłoszone trzy poprawki, które zmierzały do przywrócenia stanu poprzedniego. Nie uzyskały one jednak akceptacji.

W czasie prac komisji ustawa została rozszerzona o drugą część, dotyczącą przepisów wprowadzających ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, co Sejm zaakceptował. Pozornie mogłoby się wydawać, że ta ustawa nie ma nic wspólnego z ustawą o rehabilitacji i zatrudnieniu, niemniej jednak część zadań, które są ujęte w ustawie o pożytku publicznym, obejmuje również swoim zakresem działania na rzecz osób niepełnosprawnych, w tym również ich zatrudnienie.

Inną istotną zmianą, którą zaproponowała komisja i którą zaakceptował Sejm, była kwestia techniczna, dotycząca wprowadzenia ustawy w życie. Otóż od 1 stycznia samorzady terytorialne i organa administracji publicznej są zobowiązane do stosowania formy konkursu ofert, na podstawie którego będzie można zlecać zadania organizacjom pozarządowym. Ma się to odbywać według określonych procedur, które ma wypracować Rada Pożytku Publicznego wspólnie ze stroną rządową, niemniej jednak do końca roku organizacje pozarządowe będą składały oferty według starych zasad. Chodzi o to, aby z dniem 1 stycznia aktualność tych ofert nie uległa zmianie i samorzady mogły wprowadzić je w życie. Dlatego też Sejm zaproponował przesunięcie obowiązywania tego przepisu na 1 czerwca 2004 r.

Istotne jest również to, że wiele organizacji pozarządowych prowadzi działalność nie tylko jednoroczną, ale niektóre zadania mają charakter kilkuletni. I kontynuacja w 2004 r. tych zadań rozpoczętych na przykład w roku 2001, 2002 czy 2003 – gdyby nie nowelizacja zapisu – byłaby po prostu uniemożliwiona albo bardzo istotnie odłożyłaby się w czasie. A więc ta zmiana ma charakter typowo techniczny – wynikała z zapotrzebowania środowisk samorządowych, jak również organizacji pozarządowych

i uzyskała akceptację rządu, dlatego też Sejm zdecydował się na wprowadzenie takiej zmiany do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Poproszę teraz panią Bożenę Langner o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Zacznę od krótkiej uwagi, łatwiejszej do opowiedzenia. W art. 1 pkt 5 lit. a jest mowa o wprowadzeniu do wyliczenia. To jest kwestia zasad techniki prawodawczej, ponieważ tutaj chodzi o zdanie wstępne, a prawodawca posługuje się wprowadzeniem do wyliczenia. Ale w ustawach zawsze ma ono formę zdania wstępnego i wszelkie poprawki z przedłożeń rządowych, które Senat wprowadza, a Sejm nawet akceptuje... No, zawsze to wprowadzenie do wyliczenia jest w istocie zdaniem wstępnym i wydaje się, że nie ma powodu tego zmieniać.

Druga uwaga również dotyczy legislacji, ale o troszeczkę większym ciężarze, a mianowicie art. 4, czyli przepisu o wejściu ustawy w życie. Z tego przepisu wyłącza się art. 1 pkt 3–7, których wejście w życie przewiduje się na dzień 31 grudnia 2003 r. Pani minister wielokrotnie przywoływała już ustawę z 20 grudnia 2002 r., ale musimy pamiętać o tym, że ta ustawa zmieniła ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w grudniu 2002 r., i to właśnie w tym zakresie, którego dotyczy art. 1 pkt 3–7, czyli w zakresie art. 22 i 25 ustawy nowelizowanej, i dodała do niej art. 26a oraz 26c. Problem polega więc na tym, że w tym zakresie wchodzi ona dopiero 1 stycznia 2004 r., a więc de facto 31 grudnia te przepisy jeszcze nie będą obowiązywały, a na pewno nie w takim kształcie, który już w tej chwili chcemy zmieniać. Tak że to nie jest prawidłowa technika, bo my nie zmieniamy ustawy z grudnia 2002 r., tylko ustawę z 1997 r. A zatem wydaje się, że przez to art. 4, określający intencję projektu, czyli to, co ma być osiągnięte, nie będzie realizowany, ponieważ jeśli założyć, że art. 1 pkt 3–7 wejdą w życie 31 grudnia w takim brzmieniu, to musimy pamiętać, że 1 stycznia 2004 r. nadal będzie istniała ustawa z grudnia 2002 r. Wydaje się, że żeby zapobiec tej kolizji wystarczyłoby... To znaczy nie jest to również sytuacja prawidłowa, bo my nie zmieniamy ustawy zmieniającej z grudnia 2002 r. Ale w momencie, kiedy brzmienie z 1 stycznia obejmowałoby całą ustawę przyjętą przez Sejm 12 grudnia, to zgodnie z zasadą *lex posterior derogat priori*, czyli ustawa późniejsza uchyla wcześniejszą, cel takiego brzmienia uregulowań merytorycznych, omówiony przez panią minister, zostałby osiągnięty. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy na tym etapie mogę poprosić panią minister o stanowisko wobec opinii Biura Legislacyjnego i proponowanych poprawek?

**Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych
Jolanta Banach:**

Rzeczywiście, pani mecenas zwróciła uwagę na, powiedziała bym, pewną niezręczność legislacyjną. Art. 1 pkt 3–7 rzeczywiście jeszcze 31 grudnia 2003 r. nie będą obowiązywały, nie będą istnieć, a więc nie bardzo wiadomo, co zmieniamy.

Nie chodzi tu jednak o opiniowanie zasadności uwag, bo one są niewątpliwie zasadne. Chcę tylko powiedzieć, że art. 4 wprowadziło Biuro Legislacyjne Sejmu, a raczej wprowadzili go posłowie na wniosek Biura Legislacyjnego Sejmu. Już nie pamiętam, jaka była ich intencja i jakie było uzasadnienie. W tej chwili chyba chodzi o coś innego, a mianowicie o pewien czas na rozpatrzenie jeszcze na posiedzeniu plenarnym Senatu tej zmiany, a jeśli będą poprawki, to czas na rozpatrzenie ich przez sejmową Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, no i potem po opinii komisji polityki społecznej na głosowanie na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Trudno mi w tej chwili wyobrazić sobie możliwość zmieszczenia tego wszystkiego do końca tygodnia, czyli do piątku. Myślę, Pani Przewodnicząca, że dużo tutaj zależy również od Senatu, bo gdyby jutro ta ustawa miała szansę być przegłosowana w Senacie, gdyby była uchwała, to może w czwartek sejmowa komisja polityki społecznej mogłaby się nią po prostu zająć.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Oczywiście nie możemy w żaden sposób ingerować w tok posiedzeń Sejmu, ale w porządku obrad posiedzenia Senatu ta ustawa jest zaplanowana jako punkt trzeci na jutro, czyli na 17 grudnia.

Ja pierwotnie miałam zamiar zgłosić przyjęcie ustawy bez poprawek, ale te poprawki wydają mi się po prostu tak logiczne i niezbędne, że teraz chcę się zwrócić do wszystkich członków komisji, żeby zechcieli wyrazić swoją opinię. Goście również, jeżeli chcą, mogą zabierać głos w tej sprawie.

(Senator Olga Krzyżanowska: W sprawie tej poprawki, jak rozumiem, tak?)

Tak.

Senator Olga Krzyżanowska:

No, mnie się wydaje, że jeżeli jest ona słuszna pod względem prawnym, to nie możemy jej pominąć, chociaż jest to, że tak powiem, niebezpieczna szybkość dla prawodawstwa, robienie tego tak na chybcika. Wydaje mi się jednak, że ta uwaga pani mecenas jest słuszna. Musimy przyjąć tę poprawkę.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Senator Alicja Stradomska:

Ja myślę, że my w tym momencie możemy zrobić tylko tyle, że w czwartek po rozpoczęciu posiedzenia po prostu w pierwszej kolejności będziemy głosować nad tą

ustawą, a później przejdziemy do rozpatrywania dalszych punktów, nad którymi będziemy głosować już wtedy, kiedy będzie całość głosowań. Tak, to jest bardzo ważna ustawa, dlatego byłoby dobrze, żeby ona była pierwsza, a głosowanie nad nią było w czwartek. Wtedy Sejm zdążyłby ją uchwalić jeszcze do końca tego tygodnia. To z naszej strony taka prośba, którą chcemy zgłosić, żeby po prostu ze względu na to, że jest to bardzo ważna ustawa, przyspieszyć głosowanie nad nią, żebyśmy rzeczywiście przyjęli te poprawki i później przesłali je do Sejmu. W ten sposób termin zostałby dotrzymany.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pan poseł prosił o głos.

Posel Jacek Kasprzyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca, tak jak pani minister była uprzejma powiedzieć, nie jest to poprawka zgłoszona przez posłów, tylko wynikała ona z interpretacji przepisów przez Biuro Legislacyjne Sejmu, dlatego chciałbym, jeżeli wolno, zapytać panią mecenas, czy konsultowaliście państwo rozbieżność swoich opinii, bo ze strony prawników sejmowych padała odwrotna argumentacja. My na posiedzeniu komisji w Sejmie poddał się po prostu technice legislacyjnej, którą gwarantowali prawnicy sejmowi i nie wchodziliśmy w zakres merytoryczny tego rozwiązania, gdyż jest to domena Biura Legislacyjnego. I prawdę mówiąc, nie potrafimy się nawet odnieść do tej różnicy zdań pomiędzy Biurem Legislacyjnym Sejmu i Senatu. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Nie chciałabym stawiać pani mecenas Langner w bardzo niezręcznej sytuacji, ale już niejednokrotnie tak się zdarzało. Nie wyliczę teraz precedensów, kiedy to jednak Biuro Legislacyjne Senatu miało ostatnie słowo.

My mamy – przepraszam za to „my”, ale chodzi o Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy – o godzinie 13.30 swoje posiedzenie. Spróbujemy na nim poprosić pana marszałka, jednocześnie przewodniczącego klubu, o to, by po pierwszym punkcie, którym jest informacja prezesa Rady Ministrów – nie wiem, kto będzie występował w sprawie tych wszystkich zdarzeń z ostatnich dni, dotyczących naszego udziału w Unii Europejskiej – czy ewentualnie, zgodnie z porządkiem posiedzenia, w punkcie trzecim mogła się odbyć debata nad zmianą omawianej teraz ustawy. Później byłaby przerwa, podczas której komisja ustosunkowałaby się do wniosków, a potem głosowanie i dalszy ciąg posiedzenia. Tak że przy odpowiednim biegu zdarzeń i przychylności całego naszego klubu jutro wieczorem, czyli najpóźniej 17 grudnia wieczorem, ustawa mogłaby trafić do Sejmu i wówczas ten kalendarz mógłby być zachowany.

Nie chciałabym tej opinii narzucać całej komisji, bo nie jesteśmy przecież jednorodni klubowo, ale bardzo proszę państwa o wypowiedzi. Pani senator Krzyżanowska już to zaznaczyła. Ale bardzo proszę, bo widzę, że pani...

Senator Olga Krzyżanowska:

Ja właściwie nie na temat tej poprawki, mam tylko pytanie do pani minister.

Jak zrozumiałam, oszczędności, które ta ustawa przyniesie budżetowi, nie będą uzyskane kosztem niepełnosprawnych, tylko pracodawców, czy tak? Bo przecież te pieniądze muszą się skądś wziąć.

**Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych
Jolanta Banach:**

Tak, Pani Senator, tak starałam się to przedstawić. Tak w wielkim uproszczeniu można by skonkludować tę zmianę. Zaczniemy jednak od tego, że nie można tu mówić o żadnych oszczędnościach, bo tutaj nie ma pojęcia oszczędności. Zwiększamy przychody PFRON przez to, iż ograniczamy możliwość odliczania należności na PFRON w przypadku pracodawców, którzy dokonują zakupu u innych pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, ale tylko w odniesieniu do znacznego i umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, a nie, jak dotychczas znacznego, umiarkowanego i lekkiego stopnia niepełnosprawności. Bo dotychczas roczny ubytek wpłat na PFRON z tego tytułu kształtował się w roku 2002 na poziomie 1 miliarda 170 milionów zł, no, około 1 miliarda 200 milionów zł. Chodzi tu o ubytek wpływów z tytułu możliwości odliczania wpłat na PFRON przez pracodawców, którzy dokonywali zakupów w zakładach pracy chronionej. Te zakłady pracy chronionej oczywiście z tego powodu osiągały ewidentną korzyść, ponieważ ich podaż była w ten sposób niewątpliwie wspierana instrumentem finansowym zawartym w tej ustawie, ale trzeba też powiedzieć, że z tego powodu mieliśmy do czynienia z kilkoma konsekwencjami.

Po pierwsze, w okresie spadku dynamiki PKB mieliśmy mniejsze wpływy na PFRON, co od razu oczywiście odbijało się negatywnie na realizacji zadań sztywno mu przypisanych, takich jak: organizowanie turnusów rehabilitacyjnych, warsztatów terapii zajęciowej, zakupu sprzętu indywidualnego dla osób niepełnosprawnych, remontów indywidualnych w domach osób niepełnosprawnych.

Po drugie, główną zasadą na całym świecie jest wspieranie pracodawców zatrudniających osoby zwłaszcza o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, natomiast w Polsce ten akcent jest dzisiaj przesunięty raczej na wspieranie zatrudnienia osób o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Po trzecie, pragnę państwu uzmysłwić, iż wspieranie popytu zakładów pracy chronionej jest wspieraniem pracodawcy, ale bez związku z konkretną osobą niepełnosprawną. W ten sposób wspiera się zysk pracodawcy, ale nie wiadomo, czy na pewno zostanie on przeznaczony na tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, a już na pewno nie ma żadnych mechanizmów kontrolujących, czy osiągnięty przez takie rozwiązanie zysk wspiera daną osobę niepełnosprawną. Ten rodzaj wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest absolutnie sprzeczny z jakimikolwiek standardami prawnymi w świecie. Ja przypomnę, że rozporządzenie z 12 grudnia 2002 r. do Traktatu Rzymskiego w tym zakresie, w którym reguluje on zasady pomocy publicznej dla przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne, bodajże do art. 87 i 88, wyraźnie wykląda sposób rozumowania przy wspieraniu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. A filary, które tworzą ten sposób rozumowania, ukierunkowane są na to, aby pomoc przyznawano w związku z zatrudnieniem konkretnej osoby niepełnospraw-

nej, aby rekompensowała ona podwyższone koszty pracodawcy. Trzeba więc wyliczać te dodatkowe koszty zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jeszcze raz powtarzam, że ta pomoc powinna być związana z konkretną osobą niepełnosprawną.

Nasz system natomiast – w krótkiej wypowiedzi jest to trudne do scharakteryzowania – opierał się na nieograniczonym zaufaniu do przedsiębiorcy i na takiej formie pomocy, która była adresowana do przedsiębiorstwa, bez względu na fakt zatrudniania konkretnej osoby niepełnosprawnej, bez związku z jej konkretną sytuacją, miejscem pracy czy wynagrodzeniem. Przede wszystkim jednak to wsparcie, pomnażając jakby zysk pracodawcy, nie kontrolowało, czy pomoc publiczna będzie adresowana do konkretnej osoby niepełnosprawnej.

Przepraszam za ten długi wywód, ale jest niezmiernie ważne, abyśmy mogli racjonalnie spojrzeć na nasze zakłady pracy chronionej. Żebyśmy nie popadali w stereotypy: z jednej strony w zachwyty, a z drugiej strony też nie oskarżali, że przedsiębiorstwa te działały czasami w sposób niezgodny z interesem osoby niepełnosprawnej. Rozsądne spojrzenie na ten mechanizm obniżania należności wpłat na PFRON w tym konkretnym przypadku każe – bez względu na mój osobisty pogląd, jasny i wszystkim znany, na nowelizację tej ustawy w tak krótkim czasie – dążyć jednak w kierunku zawężenia jego stosowania, a w przyszłości nawet może do jego wyeliminowania, bo on rozsądza cały system. My zbudowaliśmy sobie system kwotowy, wedle którego pracodawca musi zatrudniać osoby niepełnosprawne, bo jak nie zatrudnia, to płaci za ich rehabilitację, a z drugiej strony wprowadziliśmy potężny instrument o wielkich kwotach, który powoduje, że, krótko mówiąc, nie warto zatrudniać osób niepełnosprawnych.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.
Pani senator?

Senator Olga Krzyżanowska:

Tym razem nie w formie pytania, ale uwagi.

Kiedy czyta się stenogram sejmowy, to widać, że tempo uchwalania tej ustawy jest naprawdę karygodne. To przecież jest poważny problem: są setki tysięcy ludzi, którym nawet nie możemy wytłumaczyć, dlaczego robimy to w ten, a nie inny sposób, dlaczego musimy to zrobić albo powinniśmy to zrobić, bo nie mamy czasu. To jest dramatyczne zaniedbanie ze strony rządu. To jest ustawa okołobudżetowa i my możemy zrozumieć konieczności finansowe. No, że jest tak, jak jest. Ale to, że w roku niepełnosprawnych – na poprzednim posiedzeniu Senatu ratyfikowaliśmy porozumienie na temat osób niepełnosprawnych – szykujemy tym ludziom taki paszтет? Nie chcę powiedzieć, że to ich krzywdzi, tylko, że oni tego nie rozumieją, bo nie było czasu, żeby usłyszeli, dlaczego to nie oni będą pokrzywdzeni, że chodzi raczej o zakłady – to, co pani mówiła. Ja przyjmuję te argumenty i rozumiem, że są w tej ustawie i bardzo rozsądne rzeczy. Ale tempo, w jakim pracujemy my i Sejm... Ja przypomnę może taką ciekawostkę, że Sejm, sądząc ze stenogramu, debatował nad tą ustawą o godzinie 1.00 w nocy, a o godzinie 10.00 wieczorem nie wiedział jeszcze, że jest ona w porządku dziennym. Podaję to jako przykład tego, w jaki sposób procedujemy.

Tak że ja rozumiem, że ustawa ma swoje dobre strony, ale takie późne uchwalanie jej jest naprawdę złym sposobem pracy rządu i parlamentu.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jacek Kasprzyk.

Posel Jacek Kasprzyk:

Ja oczywiście przyjmuję uwagę pani marszałek o tempie pracy. Pragnę jednak uspokoić państwa, ponieważ komisja polityki społecznej, rozpatrując w ogóle założenia budżetu i projekty budżetowe, zwróciła uwagę na finansowanie wynagrodzenia i już od tego momentu rozpoczęła się dyskusja i praca nad ewentualnymi zmianami. Tak że te prace posłów zajmujących się obszarem polityki społecznej nie wynikały jak gdyby z zaskoczenia. Chciałbym natomiast podkreślić, że choć ta zmiana jest tak szybka, to idzie naprawdę w dobrym kierunku.

Po pierwsze, pokazuje ona zainteresowanie ustawodawcy zwiększeniem zatrudnienia wśród osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i zachęca do tego pracodawcę. A więc odwraca tendencje od wspierania głównie tego lekkiego stopnia niepełnosprawności, bo z reguły okazuje się, że pracownik taki jest w pełni sprawny. To jest właśnie jeden z dylematów funkcjonujących na tym rynku.

Po drugie, adresujemy ją jednak do osób, które są w wieku produkcyjnym, a więc dotyczy to też osób, które są bez środków dochodowych.

Ja rozumiem, pani marszałek wybaczy, niepokój, czy to się odbędzie kosztem pracodawcy. Chciałbym zwrócić uwagę, że dzisiaj, po nowelizacji prawa podatkowego, pracodawcy funkcjonują już w troszeczkę innym obszarze i z innymi kosztami swojej działalności, bo obniżenie podatku PIT i CIT ma jednak bardzo istotny wpływ na zakres kosztów. Pani minister była uprzejma powiedzieć o tym, że w sprawie dofinansowania pracodawców mówimy o pokrywaniu różnicy pomiędzy zatrudnieniem osoby w pełni sprawnej a osoby z niepełnosprawnością, i to jest jeden z dylematów, które się rozpatruje.

Jeżeli wolno, to chciałbym zwrócić uwagę na zmianę w art. 68a, w którym również mówi się, aby te środki, które z jednej strony zwiększają wpływy do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z tytułu niezatrudniania osób niepełnosprawnych, wracały również do pracodawców na wsparcie wynagrodzenia osób niepełnosprawnych. Wskazuje się tu, że może ich wrócić nawet 45%. W jednej z poprawek sejmowych chciano obniżyć ten wskaźnik do 30%, ale ten wniosek nie znalazł poparcia.

Dlatego też, rozpatrując tę ustawę, oczywiście żalimy się na tempo – podzielałam uwagę pani marszałek – niemniej jednak uważamy, że idzie ona w dobrym kierunku. Zaczyna się wreszcie równoważyć pozycję osoby niepełnosprawnej z interesem ekonomicznym pracodawcy. A myślę, że o to właśnie chodzi w całym tym systemie.

Pragnę też przypomnieć – z pewnością Wysoka Komisja Senacka jak i Senat to pamiętają – ostre protesty pracodawców, kiedy przed rokiem nowelizowano tę ustawę, gdy patrzono na to raczej przez pryzmat ekonomiczny samego przedsiębiorstwa aniżeli osób niepełnosprawnych, kiedy jak gdyby każdy stał bardzo mocno na swojej pozycji,

a to nie zawsze służyło dobrze sprawie. Ja uważam, że te zmiany idą w dobrym kierunku. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes Leszczyński ma potrzebę wypowiedzenia się?

**Zastępca Prezesa
Państwowego Funduszu
Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Marian Leszczyński:**

Pani Przewodnicząca, my jesteśmy po długiej dyskusji na posiedzeniach komisji polityki społecznej, a także z panią minister pełnomocnik i podzielimy pogląd, że racjonalne jest dzisiaj zapewnienie powszechności dofinansowania, jako formuły wsparcia zakładów pracy chronionej, bo powoduje to sytuacja zatrudnienia osób niepełnosprawnych na chronionym i na otwartym rynku pracy. To z kolei powoduje konieczność wyboru: skoro nie ma środków z budżetu, to podzielim pogląd, że najbezpieczniejszą formułą będzie chyba zwiększenie przychodu poprzez ograniczenie ulgi wynikającej z art. 22.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze wypowiedzieć, zanim przystąpimy do rozstrzygnięcia o przyjęciu lub odrzuceniu poprawek? Nie.

Czy ktoś z państwa zechciałby autoryzować te poprawki?

Jeżeli nie to... Nie? No to w takim razie ja przejmuję te poprawki.

Czy wszyscy spośród senatorów mają tekst ustawy i poprawek?

Bardzo proszę panią o króciuteńkie wprowadzenie do poprawki pierwszej, bo w sumie jest napisane, na czym ona polega.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Poprawka pierwsza wprowadza po prostu prawidłową terminologię legislacyjną. Mówię o poprawce do art. 1 pkt 5 lit. a. Chodzi o to, że wprowadzenie do wyliczenia to jest zdanie wstępne.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki? (6)

Dziękuję. Przyjęliśmy poprawkę jednogłośnie, wszyscy obecni senatorowie głosowali za.

Następna poprawka.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Poprawka do art. 4 powoduje, że ustawa wchodzi w życie w całości z dniem 1 stycznia 2004 r., a więc odpada tu element kolizji wejścia w życie z ustawą z grudnia 2002 r.

Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Przyjęliśmy ją również jednogłośnie.

I teraz proszę, kto z państwa popiera przyjęcie ustawy wraz z poprawkami, proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

5 głosami za przyjęliśmy ustawę.

Czy ktoś z państwa jest chętny, żeby być sprawozdawcą? Proszę bardzo.

(*Senator Alicja Stradomska*: Pani Przewodnicząca, ja mam propozycję, żeby pani wzięła to na siebie.)

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie będzie innych propozycji lub sprzeciwu, to ja z przyjemnością będę reprezentowała komisję.

Dziękuję. Zatem ja będę sprawozdawcą.

Dziękuję pani minister, panu prezesowi, dziękuję panu posłowi. Spotkamy się zatem powtórnie. Dziękuję wszystkim państwu obecnym na posiedzeniu.

Zamykam tę część posiedzenia. Dziękuję. Do widzenia.

Mamy coś w sprawach różnych?

(*Głos z sali*: Mamy sprawę tego listu...)

Czy państwo senatorowie chcieliby się wypowiedzieć w sprawach różnych, czy mogą zamknąć posiedzenie komisji?

Dziękuję bardzo.

My dzisiaj spotykamy się jeszcze raz o godzinie 17.30, to ewentualne wówczas przedstawimy sprawy różne.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 53)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Namysł

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851